

JERZY GRZYBOWSKI

Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego Okręgu Korpusu I w latach 1922–1939. Wybrane zagadnienia

Druga Rzeczypospolita odrodziła się jako państwo wielowyznaniowe i wielonarodowościowe. Drugą co do liczebności grupę wyznaniową w kraju stanowili wierni Kościoła prawosławnego¹. Swoistym odzwierciedleniem sytuacji wyznaniowej w państwie były również siły zbrojne. Wiadomo, iż w latach 1918–1921 w odrodzonym WP służyło blisko 3 tys. oficerów i szeregowców wyznania prawosławnego². Wraz z przejściem sił zbrojnych na stopę pokojową liczba wyznawców prawosławia w WP znacznie wzrosła. Szacuje się, że w latach 1921–1939 prawosławni w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej stanowili między 9 a 12% ogółu żołnierzy³. Poborowi wyznania prawosławnego pochodzili głównie z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej. Cechą charakterystyczną żołnierzy tego wyznania była ich różnorodność narodowościowa. Największy odsetek stanowili Białorusini i Ukraińcy. Wśród poborowych często zdarzali się tacy, którzy nie mieli ukształtowanego poczucia świadomości narodowej. W wielu wypadkach żołnierze określali swoje pochodzenie jako „Poleszucy” lub „tutejsi”. Władze wojskowe miały nietrudne zadanie, by zakwalifikować poborowego do którejkolwiek grupy narodowościowej. W latach trzydziestych przyjęto zasadę, że poborowi prawosławni pochodzący z Lubelszczyzny i Wołynia byli uważani za Ukraińców, rekrutów zaś

¹ Z powszechnego spisu ludności z 1931 r. wynika, że w granicach państwa polskiego mieszkało 3,8 mln wyznawców Kościoła prawosławnego. A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 514.

² J. Grzybowski, *Duszpasterstwo prawosławne w Wojsku Polskim podczas wojny z bolszewicką Rosją, 1919–1920*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 4, s. 193–201.

³ Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo wojskowe na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu [w:] Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939. Zbiór studiów*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001, s. 288.

z ziem północno-wschodnich uznawano za Białorusinów. Zdarzały się jednak odstępstwa⁴. W pierwszych latach powojennych jedną z największych bolączek podczas poboru rekruta, bez względu na różnice narodowościowe i religijne, był duży odsetek analfabetów, największy jednak na kresach wschodnich. W wielu źródłach natrafiamy na wzmianki, że służba wojskowa wpłynęła na zmianę poziomu kultury żołnierzy i ich stosunku do państwa. Wojsko dawało szansę na poznanie innego świata, poszerzenie horyzontów i zdobycie nowych zawodów użytecznych w cywilu⁵. Poborowi wyznania prawosławnego byli postrzegani jako bardzo dobrzy kandydaci na żołnierzy. Nie przysparzali kłopotów przełożonym, cechowała ich karność i lojalność wobec państwa i dowództwa. Duża ich część wykazywała zainteresowanie służbą w wojsku i chęć do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Wśród poborowych tego wyznania odnotowano znikomy odsetek osób uchylających się przed wojskiem. Większość bez przymusu stawiała się do poboru. Żołnierze ci nie wykazywali również skłonności do dezercji⁶.

Najwięcej prawosławnych służyło w piechocie, lecz znaczny ich odsetek był również w kawalerii i artylerii. Wielu Ukraińców i Białorusinów, zwłaszcza na początku lat dwudziestych, trafiało do oddziałów dyslokowanych na kresach wschodnich. Zdarzało się, że w poszczególnych jednostkach stanowili oni nawet 70% stanu osobowego. Władze wojskowe uznały taki stan rzeczy za niepożądany, zaczęto więc stosować system eksterytorialny. Dla poborowych narodowości białoruskiej i ukraińskiej z kresów wschodnich oznaczało to skierowanie ich do oddziałów stacjonujących w zachodniej części kraju. Rzeczywiście, zgodnie z obowiązującą zasadą eksterytorialną znaczna część poborowych Białorusinów i Ukraińców odbywała służbę zasadniczą w pułkach stacjonujących w centralnej i zachodniej części kraju. Z danych statystycznych wynika, że największą liczbę żołnierzy wyznania prawosławnego odnotowano w oddziałach warszawskiego OK. Liczba prawosławnych służących na terenie OK I co roku wynosiła 6–7 tys., co stanowiło ok. ¼ wszystkich wyznawców prawosławia w Wojsku Polskim⁷. W ciągu całego okresu międzywojennego ich liczba nie ulegała znacznym zmianom, czego dowodzą poniższe tabele.

⁴T. A. Kowalski, *Kwestie narodowościowe podczas wcielenia poborowych do wojska (1918–1939)* [w:] *ibidem*, s. 53.

⁵J. Kęsik, *Praca oświatowo-wychowawcza wśród mniejszości narodowych w Wojsku Polskim 1918–1939* [w:] *ibidem*, s. 213; J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2007, s. 91–101.

⁶M. Krotofil, *Ukraińcy w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe...*, s. 149.

⁷Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo wojskowe na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu* [w:] *ibidem*, s. 289.

Tabela 1. Żołnierze Wojska Polskiego wyznania prawosławnego w Okręgu Korpusu I w latach 1922–1923, 1932

Lp.	Nazwa garnizonu	Lata			
		1922	1923	1932	
				oficerowie	szeregowi
1.	Warszawa	2093	2167	22	2155
2.	Modlin	485	639	2	674
3.	Dęblin	394	394	4	339
4.	Radom	291	291	1	239
5.	Płock	491	491	–	323
6.	Ostrołęka	240	237	–	310
7.	Ostrów Mazowiecka	847	543	2	221
8.	Jabłonna	19	35	2	156
9.	Ciechanów	207	126	1	205
10.	Pułtusk	227	198	2	115
11.	Puławy	148	148	–	153
12.	Łomża	314	297	2	207
13.	Mińsk Mazowiecki	174	174	1	234
14.	Białystok	107	249	–	–
15.	Garwolin	11	56	–	231
16.	Zambrów	–	–	–	237
17.	Osowiec	286	286	–	–
18.	Rembertów	211	369	2	122
19.	Małkinia	9	9	–	–
20.	Góra Kalwaria	–	–	–	49
21.	Zegrze	43	73	–	9
Razem		6597	6782	41	5979

Źródło: CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich (dalej – BWN), I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za II półrocze 1922 r.; Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za I półrocze 1923 r.; Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za rok 1932.

Żołnierze Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej byli niezwykle przywiązani do wyznawanej religii i swojego Kościoła. Zachodziła więc potrzeba zapewnienia wojskowym stałej opieki duszpasterskiej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w siłach zbrojnych II RP było już przedmiotem dociekań badaczy⁸. Po przejściu wojska na stopę pokojową w sierpniu

⁸ W. Rezmer, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 1, s. 49–67; T. Böhm, *Organizacja wojskowej służby duszpasterskiej wyznań niekatolickich w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 4, s. 46–59; W. Wróblewski, *Duszpasterstwo mniejszości religijnych w Wojsku Polskim w latach 1918–1939 [w:] Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszości w świetle spisów statystycznych XIX–XX w.*, Lublin 1996; J. Odziemkowski, *Służba*

1921 r. utworzono Wydział Wyznań Niekatolickich (WWN), który od 1 czerwca 1927 r. zmienił nazwę na Biuro Wyznań Niekatolickich (BWN), podlegający do maja 1933 r. bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych. W składzie tego Wydziału zorganizowano m.in. Główny Wojskowy Urząd Duszpasterski Wyznania Prawosławnego z naczelnym kapelanem prawosławnym (protoprezbiterem) na czele. W okresie międzywojennym funkcję protoprezbitera piastowali: ks. płk Bazyli Martysz (1919–1934) i ks. ppłk Szymon Fedorońko (1935–1939). W celu zapewnienia opieki duszpasterskiej nad żołnierzami wyznania prawosławnego w terenie mianowano dziekanów i kapelanów. W WP było 15–17 etatów kapelanów wyznania prawosławnego. Nie wszystkie z nich były jednak obsadzone. Tak więc jeden kapelan prawosławny sprawował opiekę duszpasterską nad ok. 1800 żołnierzami tego wyznania. Duszpasterstwo prawosławne istniało więc we wszystkich okręgach, z wyjątkiem IV i X⁹. W 1925 r. posługę kapłańską pełniło 15 prawosławnych kapelanów zawodowych, w tym: 1 protoprezbiter, 3 proboszczów, 2 starszych kapelanów i 9 kapelanów. W 1933 r.: 1 protoprezbiter, 1 dziekan, 2 starszych kapelanów, 8 kapelanów, w 1937 r. zaś 13 kapelanów zawodowych tego wyznania¹⁰.

Ponieważ kapelani zawodowi nie zawsze byli w stanie zaspokoić potrzeby wszystkich żołnierzy w podległych sobie garnizonach, wojsko korzystało z usług księży cywilnych, zatrudnianych w charakterze kapelanów pomocniczych. Zazwyczaj rekrutowali się oni spośród proboszczów pobliskich parafii. Tryb powoływania i zakres działalności kapelanów pomocniczych określało zarządzenie MSWojsk. z 4 września 1920 r. Zgodnie z rozkazem ministra spraw wojskowych z 10 maja 1928 r. tryb powoływania kapelanów pomocniczych wyznań niekatolickich częściowo uległ zmianie. Odtąd powoływał ich minister spraw wojskowych lub w jego imieniu szef Biura Personalnego MSWojsk., na wniosek szefa BWN. Kandydat musiał mieć obywatelstwo

duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945, Warszawa 1998; Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000; *Mniejszości narodowe i wyznaniowe...*; M. Hajduczenia, *Prawosławne duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej (na przykładzie DOK VIII Toruń)* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, Lublin 2004, s. 409–422; J. Grzybowski, *Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego na terenie Okręgu Korpusu IX w latach 1921–1939* [w:] *Kresy, granice i pogranicza w historii wojskowej*, Rzeszów 2014, s. 610–621; *idem*, *Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr V (Kraków) w latach 1925–1939* [w:] *Wojna w Europie Środkowo-Wschodniej z perspektywy interdyscyplinarnej*, Warszawa 2015, s. 107–134.

⁹ Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach ...*, s. 184.

¹⁰ CAW, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie roczne z działalności Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego wyznania prawosławnego za rok 1925; Sprawozdanie roczne z działalności duszpasterskiej księdza protoprezbitera WP za rok 1930; Sprawozdanie roczne z działalności duszpasterskiej księdza protoprezbitera WP za rok 1932; Sprawozdanie roczne z działalności BWN za rok 1937.

polskie, trzyletnią praktykę duszpasterską i nieposzlakowaną opinię w przeszłości¹¹. W sprawach wojskowo-administracyjnych kapelani pomocniczy podlegali bezpośrednio dowódcy jednostki, któremu referowali sprawy duszpasterskie po uprzednim przedstawieniu ich szefowi sztabu. Jeśli kapelan pomocniczy nie miał przydziału do konkretnej jednostki, podlegał szefowi Wydziału (Biura) Wyznań Niekatolickich. W kwestiach duchownych kapelan pomocniczy podlegał dziekanowi przy DOK¹². Kapelani pomocniczy otrzymywali wynagrodzenie w wysokości od 50 do 100 zł miesięcznie. W 1930 r. podwyższono je o 100% i stanowiło ono równowartość uposażenia urzędnika cywilnego XII stopnia służby, bez dodatku rodzinnego. Kapelanom przysługiwało również prawo do 50% zniżki na przejazd koleją państwową¹³. Liczba kapelanów pomocniczych zmieniała się w zależności od potrzeb bieżących. Na początku lat dwudziestych, gdy w WP brakowało kapelanów zawodowych wyznania prawosławnego, zatrudniono 20 kapelanów pomocniczych. W 1925 r. było ich 10, w 1930 r. – 8, w 1933 r. – 7, w 1935 r. – 9, w 1936 r. – 12¹⁴.

Ze względu na znaczną liczbę żołnierzy wyznania prawosławnego w garnizonach położonych na terenie OK I, miejscowe duszpasterstwo należało do najbardziej rozbudowanych i liczyło kilku kapelanów zawodowych i pomocniczych¹⁵. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego OK I rozpoczęło pracę 16 września 1922 r. Pierwszym dziekanem OK I został ks. Aleksander Czubuk-Podolski, który zajmował to stanowisko do 1934 r. Po przeniesieniu duchownego w stan spoczynku, zastąpił go ks. Szymon Fedorońko. Od lipca 1935 r. szefem duszpasterstwa prawosławnego DOK I był ks. Wiktor Romanowski. Dziekanowi podlegali kapelani rejonowi i pomocniczy. Pierwotnie duszpasterstwo składało się z dziekana i personelu pomocniczego (dwóch szeregowych, w tym jednego zakrystiana). Jeden kapelan nie był w stanie zapewnić należytej opieki kilku tysiącom żołnierzy rozproszonych w kilkunastu garnizonach. Zachodziła więc potrzeba rozbudowania duszpasterstwa poprzez powołanie kapelana rejonowego. W 1923 r. kapelanem rejonowym w Warszawie był ks. Andrzej Jacyszyn. W 1924 r. zastąpił go ks. Tichon Kiryczuk, który wkrótce został przeniesiony do OK

¹¹ T. Böhm, *Organizacja wojskowej ...*, s. 57; J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska ...*, s. 107.

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej – MWRiOP), 961, Ogólne postanowienia dla kapelanów wyznania prawosławnego, k. 631.

¹³ CAW, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej księdza protoprezbitera WP za rok 1930; Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej księdza protoprezbitera WP za rok 1932.

¹⁴ J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska...*, s. 115; Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach...*, s. 142.

¹⁵ CAW, BWN, I.300.20.1, Zestawienie liczbowe kapelanów wojskowych wyznań niekatolickich.

IX. Wobec pokaźnej liczby żołnierzy prawosławnych w garnizonie warszawskim szefostwo wojskowego duszpasterstwa prawosławnego OK I czyniło starania, aby pozyskać kolejne dwa etaty dla kapelanów rejonowych¹⁶. W 1924 r. do WP został przyjęty ks. Ananiasz Sahajdakowski i przydzielony do OK I. W maju następnego roku kapelanem rejonowym w Warszawie został mianowany ks. Jan Kraskowski¹⁷. Wkrótce jednak został on zwolniony z wojska, a etat kapelana rejonowego w Warszawie zlikwidowany. Wzrost liczby żołnierzy wyznania prawosławnego w garnizonie stołecznym sprawił, że 1 września 1932 r. ponownie utworzono etat kapelana rejonowego z siedzibą w Warszawie, na który to etat wyznaczono ks. Sahajdakowskiego. Do pomocy przydzielono mu urzędnika kontraktowego w charakterze psalmisty¹⁸. W marcu 1934 r. naczelny kapelan prawosławny WP wystąpił z wnioskiem o mianowanie kapelana pomocniczego dla OK I, gdyż ze względu na pokaźną liczbę żołnierzy prawosławnych w tym okręgu nie wszystkie garnizony były dostatecznie obsługiwane¹⁹. W tym samym roku na stanowisko kapelana rejonowego wyznaczono ks. Wiktora Romanowskiego. Gdy w 1935 r. objął on urząd dziekana, stanowisko kapelana rejonowego w Warszawie powierzono ks. Teodorowi Rakiemkiemu²⁰.

Dziekani:

Aleksander Czubuk-Podolski (1922–1934)

Szymon Fedorońko (1934–1935)

Wiktor Romanowski (lipiec 1935–wrzesień 1939)

Kapelani rejonowi:

Andrzej Jacyszyn (maj–listopad 1923)

Tichon Kiryczuk (lipiec 1924–grudzień 1924)

Ananiasz Sahajdakowski (grudzień 1924–kwiecień 1925, 1932–1934)

Jan Kraskowski (1925–1927)

Wiktor Romanowski (1934–1935)

Teodor Rakiemki (1935–1939)

Wszyscy kapelani byli bardzo dobrze oceniani przez przełożonych²¹. Wzorowym kapelanem i żołnierzem był ks. Szymon Fedorońko. W opiniach

¹⁶ *Ibidem*, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za II półrocze 1922 r.

¹⁷ *Ibidem*, BWN, I.300.20.65, Karta ewidencyjna ks. J. Kraskowskiego.

¹⁸ *Ibidem*, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za rok 1932.

¹⁹ *Ibidem*, BWN, I.300.20.71, Wniosek księdza protoprezbitera WP w sprawie mianowania kapelana pomocniczego, 15 III 1934 r.

²⁰ *Ibidem*, BWN, I.300.20.64, List ks. protoprezbitera WP do metropolity Dionizego, 12 VII 1935 r.

²¹ *Ibidem*, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych (dalej – KAPiO), AP 8311, Karta ewidencyjna ks. W. Romanowskiego.

podkreślano jego wybitne walory duchowe, godne naśladowania cnoty duszpasterskie i obywatelskie. Zanim objął stanowisko dziekana OK I, pełnił funkcje szefa prawosławnego duszpasterstwa wojskowego w okręgach II i X. Nie dziwi więc, że w 1935 r. duchownemu powierzono stanowisko naczelnego kapelana prawosławnego WP²². Kwalifikacje zawodowe i lojalność wobec państwa ks. Wiktora Romanowskiego również nie wzbudzały żadnych wątpliwości. Duchowny był absolwentem Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. 19 września 1931 r. uzyskał tytuł magistra. Posługę duszpasterską w wojsku ks. Romanowski łączył z pracą wykładowcy na Wydziale Teologii Prawosławnej UW. Przełożeni w opiniach okresowych podkreślali, że jego praca duszpasterska przynosi duży pożytek wojsku i państwu. Dowódca OK I gen. bryg. Mieczysław Ryś-Trojanowski 24 maja 1938 r. napisał m.in.: „Duże wartości osobiste. Poważny, zrównoważony i gorliwy. Lojalny służbowo i państwowo. Dyscyplinowany. Prezentuje się bardzo dobrze. Zdradza duże wyrobienie życiowe i towarzyskie. Inteligentny. Wykazuje dużą ruchliwość i inicjatywę w pracy duszpasterskiej idącej wyraźnie w kierunku zdobywania serc i umysłów żołnierzy prawosławnych dla państwa²³ (...) na zajmowanym stanowisku wykazał się jako dobry duszpasterz i wychowawca żołnierza prawosławnego. W stosunku do państwa polskiego usposobiony jest nie tylko lojalnie lecz i patriotycznie i w tym duchu stara się wychowywać młodego żołnierza pochodzącego przeważnie z kresów²⁴. W opinii dowódcy OK I gen. bryg. Czesława Jarnuszkiewicza z 12 lipca 1935 r. czytamy m.in.: „Na stanowisku p.o. szefa duszpasterstwa wyznania prawosławnego bez zarzutu. Pracuje solidnie. Inteligentny, planowy i systematyczny w pracy duszpasterskiej i administracyjnej. W stosunku do władz przełożonych lojalny. Kapelan o bardzo dużych walorach osobistych i służbowych. Obowiązki duszpasterskie w wojsku spełnia z całą gorliwością i głębokim zrozumieniem. Bardzo dobry kaznodzieja oddziałujący na żołnierza wyznania prawosławnego nie tylko w duchu religijnym, ale wychowuje go państwowo²⁵”.

Działalność duszpasterska w poszczególnych okręgach korpusu była bardzo podobna. Kapelani odprawiali nabożeństwa, udzielali sakramentów, przeprowadzali pogadanki z żołnierzami, brali udział w zaprzysiężeniu nowo wcielonych poborowych. Pewne wyobrażenie na temat codziennej pracy daje tabela 2.

²² *Ibidem*, KAPiO, AP 3455, Ewidencja ks. Sz. Fedorońki, Opinia gen. F. Latinika, 1922 r.; Opinia gen. F. Latinika, 1924 r.; Opinia gen. A. Galicy, 1928 r.

²³ *Ibidem*, KAPiO, AP 8311, Karta ewidencyjna ks. W. Romanowskiego.

²⁴ *Ibidem*, BWN, I.300.20.64, Pismo dowódcy OK I do szefa BWN, 24 V 1938 r.

²⁵ *Ibidem*, List księdza protoprezbitera WP do metropolity Dionizego, 12 VII 1935 r.

Tabela 2. Działalność prawosławnego duszpasterstwa wojskowego w DOK I w latach 1922–1933

Wyszczególnienie	wrzesień– grudzień 1922	styczeń– czerwiec 1923	styczeń– czerwiec 1924	styczeń– grudzień 1933
Nabożeństwa w Warszawie	19	9	18	66
Nabożeństwa w innych garnizonach	18	20	25	90
Liczba odebranych przysięg	12	8	20	26
Pogrzeby	8	16	19	19
Wizyty w szpitalach	24	22	23	36
Liczba podróży służbowych	23	35	27	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: CAW, BWN, I.300.20.57.

Obowiązkiem kapelanów wojskowych było również gromadzenie informacji na temat cmentarzy wojennych. W 1927 r. dziekan OK I ks. Czubuk-Podolski ustalił, że na terenie okręgu groby żołnierzy wyznania prawosławnego znajdowały się na cmentarzach położonych w garnizonach: Warszawa, Modlin, Dęblin, Ostrów Mazowiecki, Łomża i Zegrza. Groby zbiorowe z czasów I wojny światowej znajdowały się pod Działdowem, Dęblinem, Ciechanowem i Tłuszczem. Wszystkie mogiły, z wyjątkiem cmentarza warszawskiego i łomżyńskiego, były w bardzo złym stanie. Opiekę nad cmentarzami w Warszawie i Łomży sprawowało wojsko, pozostałe zaś były porządkowane dorywczo przez władze wojskowe lub cywilne. W większości wypadków cmentarze pozostawały bez opieki²⁶.

Oprócz kapelanów rejonowych opiekę duszpasterską nad prawosławnymi służącymi w garnizonie stołecznym sprawował naczelny kapelan wyznania prawosławnego. Często to właśnie on odprawiał nabożeństwa niedzielne i świąteczne dla żołnierzy w Warszawie. W okresie wielkich świąt stołeczne duszpasterstwo wojskowe korzystało z pomocy duchownych cywilnych, którzy byli zatrudniani jako kapelani pomocniczy²⁷. W garnizonach położonych poza Warszawą obsługa duszpasterska odbywała się nieregularnie. Wynikało to z tego, że siedziba kapelanów znajdowała się w stolicy i musieli dojeżdżać do garnizonów położonych poza Warszawą. W celu usprawnienia obsługi duszpasterskiej w niektórych miejscowościach powołano kapelanów pomocniczych. Wiadomo, iż w latach trzydziestych wieku XX w Płocku posługę duszpasterską pełnili ks. Roman Kostanowicz i ks. Wiktor Karwowski. Oczywiście nie zawsze praca duszpasterska przebiegała sprawnie. Kapelani wojskowi wyznania prawosławnego musieli pokonać wiele trudności. W pierwszym okresie funkcjonowania wojskowego

²⁶ *Ibidem*, BWN, I.300.20.91, Meldunek dziekana OK I ks. Czubuka-Podolskiego do księdza protoprezbitera WP Martysza w sprawie opieki nad grobami wojennymi, 15 XI 1927 r.

²⁷ *Ibidem*, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej ks. protoprezbitera WP za rok 1932.

duszpasterstwa prawosławnego brakowało szat liturgicznych i utensyliów cerkiewnych. Dziekan OK I ks. Czubuk-Podolski zaproponował, by pozyskać je z byłych rosyjskich świątyń garnizonowych. W tym celu duchowny przystąpił do gromadzenia informacji na temat rzeczy pozostawionych przez Rosjan²⁸. W 1925 r. ks. protoprezbiter Martysz otrzymał błogosławieństwo metropolity warszawskiego Dionizego (Waledyńskiego) i zezwolenie MWRiOP na zbieranie szat i utensyliów, które pochodziły z byłych cerkwi wojskowych (porosyjskich). Następnie były one poddawane przeróbce i przekazywane kapelanom wojskowym. W 1925 r. wojskowe duszpasterstwo prawosławne otrzymało z budżetu WWN 2883,50 zł., z czego 1825 zł przeznaczono na potrzeby poszczególnych dziekanatów, resztę – 1028,50 zł – wydano zaś na zakup utensyliów cerkiewnych i szat liturgicznych. Szef wojskowego duszpasterstwa prawosławnego apelował do swoich przełożonych o zwiększenie środków na zakup akcesoriów cerkiewnych niezbędnych do działalności duszpasterskiej (księgi, utensylia, szaty)²⁹. Z upływem lat stan materialny wojskowego duszpasterstwa prawosławnego uległ poprawie. Wówczas znacznie wzrosły wydatki na działalność duszpasterstwa. Pod koniec lat trzydziestych wszyscy kapelani wojskowi byli lepiej wyposażeni w szaty i utensylia niż proboszczowie parafii cywilnych. Zdarzało się, że pożyczali oni szaty i utensylia księżom parafialnym. W 1937 r. na zakup szat i utensyliów wydano ponad 3 tys. zł. Niezależnie od tego 3,5 tys. zł przeznaczono na zakup wina, świec i prosfor³⁰.

W przeciwieństwie do duszpasterstwa wojskowego wyznania rzymskokatolickiego, gdzie na etacie ministrantów byli urzędnicy cywilni, w duszpasterstwie prawosławnym funkcję psalmistów pełnili szeregowi. Wobec takiego stanu rzeczy ks. Martysz w 1925 r. zaproponował, żeby zastąpić szeregowych urzędnikami cywilnymi (X–XII stopień służby), gdyż, jego zdaniem, wśród żołnierzy bardzo trudno znaleźć wykwalifikowanych psalmistów³¹. Wiadomo, iż już w 1930 r. obowiązki psalmistów wykonywali kontraktowi urzędnicy cywilni X–XII stopnia służby. Kontrakty z nimi zawierały dowództwa poszczególnych OK na wniosek dziekanów³².

W latach trzydziestych XX w. w polityce narodowościowej II Rzeczypospolitej nasiliły się tendencje polonizacyjne, co znalazło również swoje odbicie w wojsku. Władze wojskowe mocno zaangażowały się w akcję asymilacyjną. W lipcu 1936 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych nakazywało dowódcom okręgów

²⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za II półrocze 1922 r.; Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za I półrocze 1923 r.

²⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Wyznania Prawosławnego za rok 1925; Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej ks. protoprezbitera WP za rok 1932.

³⁰ *Ibidem*, Informacje dotyczące stanu wojskowego duszpasterstwa prawosławnego, 12 II 1937 r.

³¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Wyznania Prawosławnego za rok 1925.

³² *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej ks. protoprezbitera WP za rok 1930.

korpusów poddawać wyznawców poszczególnych wyznań niekatolickich pod asymilacyjny wpływ kultury polskiej w duchu propaństwowym. Miało temu służyć m.in. wprowadzenie języka polskiego do nabożeństw, kazań i nauki religii³³. Niebagatelna rola w akcji polonizacyjnej przypadła kapelanom wojskowym. 11 listopada 1935 r. dla żołnierzy wyznania prawosławnego garnizonu warszawskiego zostało odprawione pierwsze nabożeństwo polskojęzyczne. W kolejnych latach praktyka ta była kontynuowana. Zazwyczaj były to nabożeństwa świąteczne i dziękczynne, m.in. z okazji świąt konstytucji 3 Maja i Niepodległości³⁴.

Ważne miejsce w działalności duszpasterstwa zajmowały kwestie dotyczące świątyń wojskowych. W wielu miejscowościach, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, prawosławne duszpasterstwo wojskowe nie dysponowało świątyniami garnizonowymi. Problem ten mógłby być rozwiązany, gdyby na potrzeby żołnierzy tego wyznania zostały przekazane porosyjskie cerkwie. Jednostki podległe DOK I stacjonowały na terenie byłego zaboru rosyjskiego, gdzie znajdowała się pewna liczba kościołów prawosławnych, w tym garnizonowych³⁵. Po 1915 r. wiele z nich nie było używanych, w wyniku czego stopniowo popadały w ruinę i niszczały. Z przykrością należy stwierdzić, że obiekty te nie były należycie wykorzystane. Ponieważ kojarzyły się ze znieprawionym zaborcą, więc część z nich albo zburzono i rozebrano, albo zaadaptowano na świątynie innych wyznań lub przeznaczono na użytek publiczny. Znajdujące się w obrębie koszar lub w ich pobliżu cerkwie garnizonowe zazwyczaj przejmowało wojsko. Część świątyń przekazano wojskowemu duszpasterstwu rzymskokatolickiemu, pozostałe były wykorzystywane do różnych celów³⁶. W związku z tym, że do 1921/1922 r. odsetek prawosławnych w WP był znikomym, nikt nie rozważał możliwości wykorzystania tych świątyń zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Za przekazaniem byłych cerkwi rosyjskich na potrzeby wojskowego duszpasterstwa prawosławnego były władze Kościoła prawosławnego. Podobne stanowisko zajmowało również wojsko. W marcu 1924 r. MSWojsk. zwróciło się do MWRiOP o oddanie na ten cel części świątyń porosyjskich, gdyż „żołnierze wyznania prawosławnego odczuwają brak cerkwi garnizonowych i kapelani wojskowi tego wyznania nie znajdują nawet odpowiednich lokali dla urządzenia nabożeństw, podczas kiedy cerkwie prawosławne stoją pustkami lub zajmowane są na cele zgoła nieodpowiednie”³⁷. W praktyce sprawa ta nie należała do łatwych. W miarę upływu czasu budynki były albo w bardzo złym stanie i nie nadawały się do użycia jako świątynie, albo zostały bezpowrotnie

³³ M. Krotofil, *Ukraińcy w Wojsku ...*, s. 144.

³⁴ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 249, 253.

³⁵ Więcej zob. G. Titowicz, *Chramy armii i flota. Istoriko-statistyczeskoe opisanije*, Piatigorsk 1913.

³⁶ Więcej zob. K. Sokoł, A. Sosna, *Cerkwie w centralnej Polsce 1815–1915*, Białystok 2011.

³⁷ AAN, MWRiOP, 1205, Pismo MSWojsk. do MWRiOP, 13 III 1924 r., k. 83.

przejęte przez nowych właścicieli. Sprawa przekazania świątyń porosyjskich do użytku wojskowego duszpasterstwa prawosławnego WP czasami przybierała cechy batalii, w której brały udział władze wojskowe i cywilne, miejscowe samorządy oraz przedstawiciele poszczególnych kościołów.

Brak cerkwi garnizonowych nastroczał wiele trudności w funkcjonowaniu duszpasterstwa. Na terenie OK I problem ten dotyczył przede wszystkim Warszawy. W 1922 r. w stołecznym garnizonie służyło ponad 2 tys. żołnierzy tego wyznania. Byli oni jednak pozbawieni własnej cerkwi garnizonowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w mieście naliczono 27 cerkwi i kaplic prawosławnych³⁸, w tym 16 wojskowych³⁹. Były one postrzegane zarówno przez władzę, jak i większość społeczeństwa jako symbole obcej dominacji, które to symbole należy niezwłocznie usunąć⁴⁰. Cerkwie garnizonowe podzieliły los pozostałych świątyń porosyjskich w mieście: zostały rozebrane lub przekazane innym wyznaniom⁴¹. Dziekan prawosławny OK I uważał brak cerkwi

³⁸ Liczba taka figuruje w dokumentacji Komisji Kwalifikacyjnej zajmującej się w 1919 r. ustaleniem stanu technicznego świątyń porosyjskich Warszawy. Komisja uważała, że 5 należało przywrócić dawną architekturę i przerobić na kościoły i kaplice katolickie, 3 kaplice urządzone w salach poszczególnych budynków należało usunąć, 5 kaplic przerobić na kaplice katolickie, 3 należało pozostawić, by służyły wiernym Kościoła prawosławnego, 5 – przerobić na składy, warsztaty i inne obiekty, 3 – rozebrać. W wypadku 3 należało przeprowadzić badania architektoniczne, by ostatecznie zdecydować o ich losie. AAN, MWRIOP, 1222, Protokół Komisji Kwalifikacyjnej w sprawie cerkwi istniejących w Warszawie, 2 VII 1919 r., k. 17–19.

³⁹ Znaczący zagadnienia ks. Gieorgij Titowicz wymienia następujące świątynie garnizonowe w Warszawie: cerkiew św. Aleksandra Newskiego (w twierdzy); cerkiew św. Michała Archanioła (Lejb-Gwardyjskiego Pułku Litewskiego – w Al. Ujazdowskich); św. św. Piotra i Pawła (Lejb-Gwardyjskiego Keksholmskiego Pułku im. Cesarza Austriackiego, na Mokotowie); cerkiew pw. Przemienia Pańskiego (Lejb-Gwardyjskiego Sankt-Petersburskiego Pułku im. Króla Fryderyka Wilhelma III, w koszarach sapieżyńskich położonych między miastem i cytadelą w budynku należącym do wojska); cerkiew św. Spiridona (Lejb-Gwardyjskiego Wołyńskiego Pułku, w koszarach mostowskich); cerkiew św. Martyniana (Lejb-Gwardyjskiego Ułańskiego Pułku Jego Wysokości); św. Olgi (Lejb-Gwardyjskiego Pułku Litewskiego, w Łazienkach); św. Mikołaja (ujazdowski szpital wojskowy); pw. Matki Bożej Wszystkich Strapionych Radości; kaplica św. Sergiusza z Radoniaża (arsenał wojskowy, w koszarach przy ul. Stalowej); cerkiew pw. Narodzenia Chrystusa (29. Czernichowskiego Pułku Piechoty Generała-Feldmarszałka hrabiego Dybicza Zabałkańskiego, w budynku na terenie koszar przy ul. Koszykowej); św. św. Piotra i Pawła (30. Połtawskiego Pułku Piechoty, w budynku w Al. Jerozolimskich); cerkiew pw. Zaśnięcia Matki Bożej (32. Kremenczugskiego Pułku Piechoty, w jednym z budynków mieszkalnych na terenie koszar); cerkiew św. Jerzego Zwycięzcy (Sztabu Generalnego, w pałacu Brühla); św. Mikołaja (wojsk inżynieryjnych, we wsi Powązki); cerkiew w Powązkach (dowództwa 8. Brygady Artylerii). Ponadto w Rembertowie znajdowała się cerkiew pw. Apostoła Jakuba (świątynia poligonu artyleryjskiego), będąca filią cerkwi św. Archanioła Michała, a przy Szpitalu Dzieciątka Jezus – cerkiew pw. Matki Bożej Wszystkich Strapionych Radości filia cerkwi św. Mikołaja, przy szpitalu wojskowym. G. Titowicz, *Chramy armii...*, s. 189–201.

⁴⁰ P. Przeciszewski, *Warszawa. Prawosławie i rosyjskie dziedzictwo*, Warszawa 2011, s. 7.

⁴¹ Cerkwie św. Aleksandra Newskiego (konsekracja w 1835 r.) w cytadeli i św. Martyniana (konsekracja w 1906 r.) na rogu ulic Agrykoli i Czerniakowskiej przekazano wojskowemu

garnizonowej w Warszawie, jak również pomieszczeń zastępczych do odprawiania nabożeństw, za najpoważniejszy problem nękaący wojskowe duszpasterstwo prawosławne w stolicy. Troskę tę podzielało dowództwo wojskowe, niezadowolone, że żołnierze WP z powodu braku własnej świątyni uczęszczali na nabożeństwa do parafii cywilnych, gdzie mieli kontakt z ludnością cywilną⁴². Po raz pierwszy o przydzielenie żołnierzom prawosławnym garnizonu warszawskiego własnej świątyni w grudniu 1919 r. wystąpił do władz wojskowych ks. protoprezbiter płk Martysz. 20 sierpnia 1920 r. wojskowe duszpasterstwo prawosławne wystąpiło do MSWojsk. o poczynienie starań w celu umożliwienia użytkowania przez wojsko byłej cerkwi szpitalnej pw. Ikony Matki Bożej Wszystkich Strapionych Radości (rok konsekracji 1902), znajdującej się na terenie Szpitala Dzieciątka Jezus. Sprawa ta była przedmiotem obrad spotkania u ministra spraw wojskowych pod koniec 1920 r. Uczestnicy przyjęli uchwałę, by porozumieć się z magistratem m.st. Warszawy w kwestii oddania wspomnianej świątyni wojskowemu duszpasterstwu prawosławnemu. Jednocześnie władze wojskowe zwróciły się do MWRiOP o przerobienie jednej z nieczynnych świątyń porosyjskich na cerkiew garnizonową dla żołnierzy prawosławnych. Sprawa nie znalazła jednak szybkiego finału⁴³. Magistrat m.st. Warszawy nie wyraził zgody na odstąpienie tej świątyni wojsku, ponieważ planował jak najszybszą rozbiórkę cerkwi i zbudowanie na jej miejscu domu dla personelu szpitalnego⁴⁴. Władze miejskie zaproponowały w zamian cerkiew św. Michała Archanioła⁴⁵ w Al. Ujazdowskich. We wrześniu 1920 r. MWRiOP

duszpasterstwu wyznania katolickiego i zamieniono na kościoły garnizonowe. Cerkwie św. Michała Archanioła w Al. Ujazdowskich, przy Szpitalu Dzieciątka Jezus oraz pw. Matki Bożej Wszystkich Strapionych Radości zostały zburzone. P. Paszkiewicz, *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*, Warszawa 1991, s. 188–201; K. Sokoł, A. Sosna, *Cerkwie w centralnej...*, s. 137, 144, 148, 151; P. Preciszewski, *Warszawa...*, s. 27, 28, 97–100, 111, 112, 119, 120.

⁴² W liście szefostwa Wydziału Mobilizacyjno-Organizacyjnego MSWojsk. do MWRiOP czytamy m.in.: „Podczas nabożeństw winne być wygłaszane przemówienia patriotyczne. W obecnych czynnych cerkwiach prawosławnych w Warszawie przeważną liczbę parafian stanowią Rosjanie, którzy znaleźli w Polsce schronienie przed prześladowaniami bolszewików. Starając się im przypodobać duchowni prawosławni urządzają w tych cerkwiach wszystkie modlitwy podczas nabożeństw codziennych i nabożeństw szczególnych zgodnie z duchem patriotyzmu rosyjskiego, czym obrażają patriotyczne uczucia obywateli polskich, a w szczególności żołnierzy polskich wyznania prawosławnego“ AAN, MWRiOP, 1205, Pismo Wydziału Mobilizacyjno-Organizacyjnego MSWojsk. do MWRiOP, 28 II 1919 r., k. 232.

⁴³ *Ibidem*, 1222, List MWRiOP do magistratu m.st. Warszawy, 4 IX 1920 r., k. 269, 270.

⁴⁴ *Ibidem*, Notatka pt. „Sprawa cerkwi na Mokotowie”, b.d., k. 358.

⁴⁵ Cerkiew św. Michała Archanioła została konsekrowana w 1894 r. jako świątynia garnizonowa Lejb-Gwardyjskiego Pułku Litewskiego. Przez historyków sztuki uważana za perłę architektury cerkiewnej. Po odwołaniu żołnierzy rosyjskich z Warszawy w 1915 r. przestała być wykorzystywana zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Porzucona, zaczęła popadać w ruinę. Przez krótki czas użytkowała ją parafia Kościoła ewangelickiego. Po rozpoczęciu akcji burzenia cerkwi została uznana za niepotrzebną, wywołującą skojarzenia

dwukrotnie zwracało się do magistratu z prośbą o umożliwienie wojsku korzystania ze świątyni Dzieciątka Jezus. Władze miejskie nie zamierzały jednak zmieniać swej decyzji. 4 marca 1921 r. magistrat przesłał do MSWojsk. i MWRiOP wykaz 10 cerkwi porosyjskich, aby umożliwić wybór innej świątyni na cele wojskowego duszpasterstwa prawosławnego⁴⁶. W zaistniałej sytuacji 9 marca 1921 r. MSWojsk. zwróciło się do MWRiOP o oddanie cerkwi w Al. Ujazdowskich do dyspozycji duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego. Niebawem jednak władze przystąpiły do rozbiórki⁴⁷. 11 grudnia 1921 r. MSWojsk. ponownie wystąpiło do MWRiOP o przydzielenie jednej z cerkwi na potrzeby żołnierzy polskich wyznania prawosławnego⁴⁸. Tymczasem naczelną kapelan prawosławny WP zwracał uwagę władz wojskowych na pilną potrzebę wyznaczenia świątyni garnizonowej⁴⁹. Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, 5 lipca 1922 r. minister spraw wojskowych wystosował do MWRiOP list, w którym podkreślał, że nierozwiązanie problemu świątyni dla żołnierzy prawosławnych, przy jednoczesnej rozbiórce i przekazaniu „zbędnych” świątyń katolikom, spowoduje niepożądane dla państwa rozgoryczenie wśród społeczności prawosławnej oraz dostarczy elementom wrogim Polsce argumentu, że w kraju prześladowane są mniejszości religijne⁵⁰. 30 sierpnia 1922 r. MWRiOP wyraziło przekonanie, że w zaistniałej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłoby przysposobienie na kaplicę prawosławną jednej z sal w budynkach wojskowych w cytadeli⁵¹. Z listu MWRiOP z 7 września 1922 r. wynika, iż nie widziało ono innej możliwości rozwiązania tego problemu, jak zaadaptowanie na ten cel jednej z większych sal w budynkach Cytadeli Warszawskiej⁵².

z rosyjską władzą w Warszawie i zburzona w 1923 r.

⁴⁶ *Ibidem*, Notatka pt. „Sprawa cerkwi na Mokotowie”, b.d., k. 358, 359.

⁴⁷ Wiele wskazuje na to, że decyzję o rozbiórce podjęto już w 1919 r. W protokole Komisji Kwalifikacyjnej z 2 lipca 1919 r. (*ibidem*, Protokół Komisji Kwalifikacyjnej w sprawie cerkwi istniejących w Warszawie, 2 VII 1919 r., k. 11) czytamy m.in.: „Zważywszy że cerkiew ta nadaje piętno rosyjskie najpiękniejszej dzielnicy miasta, że zbudowana jest wyraźnie w celach rusyfikacyjnych, że znajdzie się w środku przyszłego ronda na skrzyżowaniu ulic i przedłużenia ulicy Nowowiejskiej prowadzącej do nowej ulicy projektowanej na skarpie nad Wisłą, to cerkiew ta była zbudowana dla b. rosyjskiego pułku litewskiego, który już nie istnieje, a jeżeli istnieje w Rosji do Warszawy nie wróci, straciła zatem swe przeznaczenie pierwotne dla żadnych nowych celów przerobioną być nie może i nie powinna dla względów wspomnianych, komisja jednogłośnie przyszła do wniosku, że cerkiew tę należy rozebrać całkowicie w czasie najbliższym”.

⁴⁸ *Ibidem*, 1205, List MSWojsk. do MWRiOP w sprawie cerkwi garnizonowej w Warszawie, 12 XII 1921 r., k. 271.

⁴⁹ CAW, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za II półrocze 1922 r.

⁵⁰ AAN, MWRiOP, 1222, List ministra spraw wojskowych do MWRiOP, 5 VII 1922 r., k. 289, 290.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka pt. „Sprawa cerkwi na Mokotowie”, b.d., k. 359.

⁵² *Ibidem*, List posła Sergiusza Chruckiego i senatora Bazylego Roguli do ministra spraw wojskowych, 6 III 1924 r., k. 330.

Tymczasem sprawa zataczała coraz szersze kręgi. Na konieczność przydziału żołnierzom prawosławnym własnej świątyni zwrócił uwagę zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce metropolita Jerzy (Jaroszewski). W listopadzie 1922 r. hierarcha wystosował w tej sprawie list do prezesa Rady Ministrów, ministra wyznań religijnych i ministra spraw wojskowych. Władyka pisał, że z braku świątyni garnizonowej żołnierze WP wyznania prawosławnego są zmuszeni do korzystania ze świątyń cywilnych w stolicy, co powodowało wiele trudności zarówno dla żołnierzy, jak i cywilów. Wówczas w Warszawie były czynne trzy cerkwie. Wojskowi uczęszczali na nabożeństwa do katedry metropolitarnej św. Marii Magdaleny na Pradze i do małej cerkiewki św. Trójcy na Podwalu. Obydwie świątynie nie były w stanie pomieścić dużej liczby żołnierzy. Zdarzało się, że z braku miejsca w świątyni żołnierze uczestniczący w liturgii stali pod gołym niebem na zewnątrz budynku. W liście metropolity Jerzego czytamy m.in.: „Nabożeństwa w tej cerkwi (św. Marii Magdaleny – J.G.) nie są dostosowane do potrzeb religijnych żołnierzy: zaczynają się o godz. 10 i kończą się o godz. 13. Żołnierze, nie będąc w stanie modlić się tak długo, wychodzą z cerkwi podczas nabożeństw, zakłócając spokój w cerkwi. Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się podczas świąt uroczystych: Bożego Narodzenia, Wielkanocy i innych, kiedy ludność cywilna szczerze wypełnia cerkiew i żołnierze zmuszeni są stać na dworze, często w dotkliwy mróz i słońce”⁵³. Ze względów oczywistych taki stan rzeczy był nie do przyjęcia. Gdy w czasie świąt wielkanocnych 1924 r. żołnierzom zabrakło miejsca w świątyni, żołnierze udali się do metropolity Dionizego na skargę⁵⁴. W podobnej sytuacji znaleźli się dyplomaci jugosłowiańscy, greccy, bułgarscy i rumuńscy wraz ze swym personelem.

Władze Kościoła prawosławnego uważały, że można rozwiązać ten problem poprzez przekazanie duszpasterstwu wojskowemu wyznania prawosławnego byłej cerkwi św. św. Piotra i Pawła na Mokotowie. Została zbudowana w 1904 r. jako cerkiew garnizonowa Lejb-Gwardyjskiego Keksholmskiego Pułku Piechoty. W 1919 r. Komisja Kwalifikacyjna wnioskuje, by rozebrać tę świątynię, gdyż „baniasta kopała i dzwonnica nadają tej miejscowości charakter rosyjski”⁵⁵. Ostatecznie, na prośbę MSWojsk. 30 grudnia 1919 r. MWRiOP przekazało budynek do użytkowania wojskowemu duszpasterstwu wyznania ewangelickiego. Jednocześnie duszpasterstwo ewangelickie zobowiązało się do usunięcia elementów stylu wschodniego świątyni. 18 maja 1920 r. wiceminister spraw wojskowych gen. por. Kazimierz Sosnkowski przekazał świątynię duszpasterstwu ewangelickiemu. 9 stycznia 1921 r. w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych odbyła się uroczystość poświęcenia ewangelickiego kościoła garnizonowego w Warszawie, który odtąd służył jako świątynia

⁵³ *Ibidem*, List metropolity Jerzego do ministra spraw wojskowych, 14 XI 1922 r., k. 216.

⁵⁴ *Ibidem*, List MWRiOP do Prezydium Rady Ministrów, 3 IX 1924 r., k. 346.

⁵⁵ *Ibidem*, Protokół Komisji Kwalifikacyjnej w sprawie cerkwi istniejących w Warszawie, 2 VII 1919 r., k. 11.

wojskowa dla żołnierzy tego wyznania. W świetlicy przy kościele powstało Koło Opieki nad Żołnierzem⁵⁶. W listopadzie 1922 r. metropolita Jerzy zaapelował o przekazanie tej świątyni na potrzeby wojskowego duszpasterstwa prawosławnego. Jego zdaniem, w garnizonie warszawskim służyło stosunkowo niewiele żołnierzy ewangelików, podczas gdy stanowiący o wiele liczniejszą grupę prawosławni byli pozbawieni własnej świątyni garnizonowej. Władyka zaproponował, by duszpasterstwo wojskowe wyznania ewangelickiego otrzymało w zamian mniejsze pomieszczenie, odpowiednie do liczby korzystających z niej żołnierzy⁵⁷. Inicjatywę metropolity Jerzego poparło duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego. 12 grudnia 1922 r. MWRiOP wydało opinię w tej sprawie, w której uznano wywody hierarchy za słuszne i uzasadnione. 22 lutego 1923 r. odbyła się konferencja międzyministerialna, której uczestnicy również zgodzili się z propozycją strony prawosławnej. W Ministerstwie Wyznań Religijnych uważano, że budynek, który może pomieścić ok. 1500 osób, jest za wielki na potrzeby duszpasterstwa ewangelickiego, w tym czasie bowiem w garnizonie warszawskim było ok. 200 żołnierzy ewangelików⁵⁸. Podkreślono, że o przekazaniu świątyni ewangelikom zdecydowały okoliczności polityczne⁵⁹.

W związku z powyższym, a także mając na uwadze starania o autokefalię Kościoła prawosławnego w Polsce MWRiOP było skłonne poprzeć żądania prawosławnych o świątynię na Mokotowie⁶⁰. Stanowczo zaprotestowało zaś wojskowe duszpasterstwo ewangelickie. W jednym z listów do MWRiOP napisano m.in.: „Nie jest winą ewangelickiego duszpasterstwa garnizonowego, że od r. 1919 trwające pertraktacje rządu (Minist. WRiOP, Min. Spr. Wojsk., Prezydium Rady Ministrów) z magistratem, metropolitą Jerzym i zarządzeniem centralnym Komitetu Ukraińskiego o przeznaczeniu jednej z 13 b. cerkwi prawosławnych na użytek duszpasterstwa prawosławnego nie doprowadziły do porozumienia i że do dziś dnia nie oddano ani jednej cerkwi garnizonowi prawosławnemu. W czasie zabiegów ze strony ewangelickiego duszpasterstwa garnizonowego o kaplicę w Mokotowie duszpasterstwo prawosławne wyraziło swoje w tym przedmiocie zupełne *desinteressement*. Ks. senior Martysz był obecny przy uroczystości

⁵⁶ *Ibidem*, k. 300.

⁵⁷ *Ibidem*, List metropolity warszawskiego Jerzego do ministra spraw wojskowych, 14 XI 1922 r., k. 215, 216.

⁵⁸ *Ibidem*, List MWRiOP do Prezydium Rady Ministrów, 3 IX 1924 r., k. 345.

⁵⁹ W związku ze zbliżającym się plebiscytem na Warmii i Mazurach oraz wyjazdem zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego na kongres ewangelicki do Upsali istniała potrzeba pokazania, że w Polsce panuje tolerancja religijna. *Ibidem*, List Departamentu Wyznań MWRiOP do prezesa Rady Ministrów, marzec 1923 r., k. 319.

⁶⁰ W liście do prezesa Rady Ministrów (*ibidem*, List Departamentu Wyznań MWRiOP do prezesa Rady Ministrów, marzec 1923 r., k. 320) podkreślano, że „rząd Polski budować może autokefalię jedynie na lojalnie usposobionych nielicznych księżach prawosławnych, a wycofanie się ich z dotychczasowego stanowiska politycznego pociągnęłoby bardzo szkodliwe skutki dla polityki na Kresach Wschodnich“.

poświęcenia kościoła w Mokotowie i własnoręcznie podpisał akt erekcyjny⁶¹. 18 stycznia 1923 r. senior wyznania ewangelicko-augsburskiego złożył w Gabinetce Ministra Spraw Wojskowych memoriał, w którym apelował o wszechstronną rewizję wspomnianej opinii. W marcu 1923 r. zaprotestował również konsystorz ewangelicko-augsburski. Władze wojskowe zdawały sobie sprawę z powagi sytuacji, gdyż sprawa ta wykraczała poza sprawy czysto wojskowe. Kolidowały ze sobą interesy kościołów odgrywających pewną rolę polityczną wewnątrz i poza granicami kraju. Liczono się z tym, że sprawa ta może przyczynić się do wywołania protestów w kraju i za granicą⁶².

Władze wojskowe przyznały, że pomysł MWRiOP o przekazaniu świątyni na potrzeby duszpasterstwa prawosławnego został wypowiedziany pochopnie, bez zasięgnięcia opinii przedstawicieli wyznania ewangelicko-augsburskiego. Uważano, że przytaczane przez prawosławnych argumenty, choć są słuszne, nie są do obronienia w odniesieniu do świątyni na Mokotowie. Wielkość świątyni lub liczebność wyznawców nie mogą bowiem być ważniejsze, gdzie chodzi o stosunek prawny do wyznania jako takiego. W związku z tym władze wojskowe stały na stanowisku, że należy pozostawić świątynię w użytkowaniu ewangelików przynajmniej do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy⁶³. Przeciwnie przekazaniu świątyni były również władze miejskie⁶⁴. Za oddaniem świątyni duszpasterstwu wojskowemu wyznania prawosławnego opowiedział się Komitet Polityczny Rady Ministrów. Jako rekompensatę duszpasterstwo ewangelickie miało otrzymać kaplicę przy Szpitalu Dzieciątka Jezus. Ponieważ przekazanie świątyni się przeciągało, a liczba żołnierzy prawosławnych w garnizonie warszawskim nie malała, sprawą zainteresowali się politycy. 6 marca 1924 r. parlamentarzyści Ukrainiec Sergiusz Chrucki i Białorusin Bazyl Roguła wystosowali do prezesa Rady Ministrów list, w którym domagali się przekazania cerkwi na Mokotowie duszpasterstwu wojskowemu wyznania prawosławnego. Podkreślali, że ludność prawosławna czuje się poszkodowana oraz jest oburzona, że większość świątyń prawosławnych została rozebrana lub oddana na użytek innych wyznań, podczas gdy istnieje palący problem z zaspokojeniem potrzeb religijnych żołnierzy wyznania prawosławnego. Politycy zwracali uwagę, że zaistniała sytuacja źle wpływa na nastroje wyznawców prawosławia, zwłaszcza gdy władze przystąpiły do rozbiórki katedry św. Aleksandra Newskiego na pl. Saskim. Ich zdaniem świątynia mokotowska powinna być przekazana prawosławnym, gdyż: liczba żołnierzy prawosławnych w Warszawie wynosiła przeszło 2 tys.,

⁶¹ *Ibidem*, k. 298, 299.

⁶² Władze wojskowe spodziewały się, że pozbawienie duszpasterstwa ewangelickiego świątyni na Mokotowie wywoła oburzenie i protesty, „które zgodnym echem odbiją się w kraju w rozdzwiękach wewnętrznych i za granicą w prasie, która korzysta z najmniejszej okazji, by nas wobec świata szkalować“. *Ibidem*, k. 301.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka pt. „Sprawa cerkwi na Mokotowie”, b.d., k. 360.

ewangelików zaś było zaledwie ok. 300; cerkiew mogła pomieścić do 1500 osób i dlatego byłaby bardziej racjonalnie wykorzystywana, obrządek ewangelicki nie jest tak skomplikowany jak prawosławny, wobec czego łatwiej i bez większych problemów można znaleźć pomieszczenie zastępcze dla żołnierzy wyznania ewangelickiego; pierwotnie należała do prawosławnych⁶⁵. Ostatecznie zwyciężył pogląd, że świątynię należy pozostawić ewangelikom. Problem cerkwi wojskowej dla prawosławnych w stolicy nadal pozostawał więc nierozwiązany. Sytuacja była o tyle poważna, że w 1925 r. w tej sprawie ponownie musiał interweniować ksiądz protoprezbiter WP. Naczelny kapelan prawosławny złożył memoriał do Oddziału II Sztabu Generalnego WP, w którym skarżył się na złą sytuację żołnierzy prawosławnych garnizonu warszawskiego. Zaznaczał, że żołnierze wyznania prawosławnego gorliwie pełnią swe obowiązki wojskowe względem Ojczyzny, ale pod względem opieki duszpasterskiej czują się poszkodowani, gdyż nie mają swojej świątyni i w związku z tym kapelani wojskowi nie mogą należycie spełniać swoich obowiązków duszpasterskich. Protoprezbiter WP prosił więc władze wojskowe o przydzielenie na potrzeby wojskowego duszpasterstwa prawosławnego odpowiedniego budynku⁶⁶. Postulaty naczelnego kapelana wyznania prawosławnego popierał szef WWN, którego zdaniem: „Sprawa budynku cerkiewnego dla żołnierzy wyznania prawosławnego w Warszawie stała się obecnie bardzo pilną. Rosnące niezadowolenie wśród wyznawców Kościoła prawosławnego w wojsku jest objawem bardzo niepożądanym. Władze wojskowe nie są w możności położyć temu kres, nie rozporządzając żadnymi z budynków kościelnych”⁶⁷.

W MSWojsk. zrodził się pomysł oddania do dyspozycji wojskowego duszpasterstwa prawosławnego cerkwi św. Olgi w Łazienkach. Świątynia była konsekrowana w 1903 r. jako cerkiew garnizonowa Lejb-Gwardyjskiego Grodzieńskiego Pułku Huzarskiego. Cerkiew była w stanie pomieścić ok. 700 osób. Dawna rosyjska świątynia garnizonowa była budynkiem nowoczesnym w porównaniu z innymi obiektami porosyjskimi w stolicy. Po ewakuacji wojsk rosyjskich w 1915 r. była nieczynna i ulegała stopniowej dewastacji. W dodatku podczas działań wojennych budynek został uszkodzony, zwłaszcza dach. Z protokołu Komisji Kwalifikacyjnej z 1919 r. wynikało, że nie było pomysłu co do przyszłości świątyni⁶⁸. Budynek przejęły władze wojskowe. Ministerstwo Wyznań Religijnych

⁶⁵ *Ibidem*, List posła Sergiusza Chruckiego i Bazylego Roguli do ministra spraw wojskowych, 6 III 1924 r., k. 216, List metropolity Jerzego do ministra spraw wojskowych, 14 XI 1922 r., k. 331, 332.

⁶⁶ CAW, Oddział II SG, I.303.4.2661, Memoriał protoprezbitera WP ks. B. Martysza w sprawie cerkwi garnizonowej w Warszawie, 13 II 1925 r.

⁶⁷ *Ibidem*, List kierownika WWN do Oddziału II Sztabu Generalnego, 17 II 1925 r.

⁶⁸ W protokole Komisji Kwalifikacyjnej czytamy m.in.: „Niedawno zbudowana. W planie formy krzyża z galeriami w bocznych jego ramionach. Dzwonnica i część centralna mają wysokie hełmy, pokryte dachówką zieloną, zakończone złożonymi cebulami. Na elewacjach 4 cebule, w narożnikach przybudówek galarowych. Cokół z granitu ciosanego na 2 mtr. wysoki. Dach częściowo pokryty zieloną dachówką glazurowaną. Z powodu wybuchu przy

i Oświecenia Publicznego zabiegało u władz wojskowych o odstąpienie tego budynku, ponieważ zamierzało urządzić tam magazyn dokumentów. Z listu szefa Departamentu Budownictwa MSWojsk. z 28 czerwca 1921 r. wynikało, że wojsko nie było skłonne zadośćuczynić tej prośbie. Ze względu na bliskość świątyni od koszar wojskowych nie wykluczano, że może ona zostać przerobiona na katolicki kościół garnizonowy. Ostatecznie jednak władze wojskowe uległy i na wniosek Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych m.st. Warszawy 28 września 1921 r. podjęły decyzję o przekazaniu cerkwi władzom cywilnym. 23 marca 1922 r. stosowną uchwałą przyjęła Rada Ministrów. Kierownictwo Inżynierii i Saperów Warszawa-Miasto 17 maja 1922 r. przekazało budynek Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych m.st. Warszawy⁶⁹. Urządzono w nim tymczasową składnicę archiwaliów i zdeponowano przeszło 1000 skrzyń z dokumentami. Budynek pozostawiony własnemu losowi z upływem lat popadł w ruinę i nie nadawał się do odprawiania w nim nabożeństw. Komisja architektów przy Ministerstwie Robót Publicznych 29 stycznia 1922 r. określiła stan budynku jako bardzo zły. Przez wiele lat nie był on remontowany, a trudna zima z 1921 na 1922 r. (siarczyste mrozy i obfite opady śniegu) dopełniła dzieła zniszczenia. Na wiosnę woda z topniejącego śniegu przedostała się przez powstałe w czasie działań wojennych dziury w dachu i zalała część akt przechowywanych w budynku⁷⁰. Pomysł o wykorzystaniu budynku dawnej świątyni jako magazynu archiwaliów okazał się przedsięwzięciem chybnym. Urzędnicy MWRiOP i Wydziału Archiwów Państwowych 24 marca 1922 r. dokonali przeglądu budynku dawnej świątyni. W raporcie pokontrolnym napisali m.in.: „Przekonaliśmy się, że cerkiew huzarska na archiwum się nie nadaje. W tym stanie, jak jest obecnie, przy wybudowaniu półek normalnej wysokości dokoła ścian i w środku wzdłuż naw,

wysadzaniu mostów na Wiśle i ostrzeliwaniu Warszawy, w murach są pęknięcia, a dach jest uszkodzony. Wewnątrz ikonostas – 5 mtr. długi i 6 mtr. wysoki z drzewa sosnowego olejno malowany i złocony. Obecnie z 11-ma obrazami. Brak drzwi bocznych i malowideł. Cerkiew ta jest opuszczona i bez opieki. Styl budowy wybitnie rosyjski z motywami architektury ceglanej. Cerkiew mając formę krzyża łacińskiego w razie potrzeby mogłaby być przerobiona na kościół lecz po usunięciu hełmów, cebul i przemurowaniu zewnętrznych elewacji co wymagałoby b. znacznych kosztów. Ponieważ cerkiew była zbudowana dla żołnierzy pułku rosyjskiego huzarów grodzieńskich, który już nie istnieje i o ile istnieje do Warszawy nie powróci, cerkiew ta niewątpliwie nikomu nie będzie potrzebna. Komisja wnosi aby już obecnie rozebrać jej hełmy i cebule itp., a na przebudowę sporządzić projekt i kosztorys lub ewentualnie całą cerkiew rozebrać. Ikonostas i 2 boczne obrazy zmagazynować dla ewentualnego zwrotu dawnym ich posiadaczom“. AAN, MWRiOP, 1222, Protokół Komisji Kwalifikacyjnej w sprawie cerkwi istniejących w Warszawie, 2 VII 1919 r., k. 11.

⁶⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych m.st. Warszawy do MWRiOP w sprawie cerkwi huzarskiej w Łazienkach, 12 XI 1921 r., k. 200; Pismo dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych do Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie cerkwi w dolnej części Łazienek, 13 VI 1921 r., k. 206; List szefa Departamentu Budownictwa MSWojsk. do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, 28 VI 1921 r., k. 204.

⁷⁰ *Ibidem*, List do Departamentu Wyznań, 26 IV 1922 r., k. 213.

pozostanie jeszcze wielka ilość martwej przestrzeni. Chcąc ją choćby w części wyzyskać, należałoby w połowie ścian wybudować podłogę, by umożliwić wyciągnięcie półek i dostęp do nich aż do górnego pułapu. W ten sposób wewnątrz cerkwi należałoby [umieścić – J.G.] wielką drewnianą konstrukcję budowlaną, co pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszty. W rezultacie pomieścilibyśmy w niej tylko drobną część aktów. Według pomiarów (...) cerkiew dałaby co najwyżej pomieszczenie dla jednej czwartej tej ilości aktów, które się znajdują w jednym archiwum warszawskim, w Archiwum Głównym. W cerkwi ponadto nie ma miejsca na urządzenie pracowni dla urzędników, zakrystia bowiem, w której ewentualnie mogliby siedzieć urzędnicy, jest za mała i zupełnie na pracownię nie przydatna. Ma w dodatku kamienną posadzkę i brak w niej pieca”⁷¹.

Adaptacji budynku dokonano w sposób bezmyślny, nie licząc się z uczuciami wiernych, o czym świadczy m.in. to, że przez dłuższy czas po urządzeniu w niej magazynu z budynku nie usunięto ołtarza i nie zdjęto krzyży. Urzędnicy z Wydziału Archiwów Państwowych bronili się, twierdząc, że remont świątyni wymaga dodatkowych wydatków, wobec czego nie gwarantują rychłego usunięcia krzyży⁷². Gdy władze wojskowe zwróciły uwagę na niestosowny wygląd dawnej świątyni, Wydział Archiwów Państwowych w kwietniu 1922 r. zaproponował, by wojsko, jako że dysponuje odpowiednimi siłami i środkami, usunęło krzyż. W tej sprawie wypowiedział się również dziekan OK I ks. Czubuk-Podolski: „Użycie powyższej byłej cerkwi na cele niereligijne z pozostawieniem na niej krzyży wywołuje podrażnienie uczucia religijnego wojskowych wyznania prawosławnego oraz powoduje demoralizację, stwarza grunt dla agitacji antypaństwowej wśród żołnierzy prawosławnych”⁷³. Przedstawiciele władz wojskowych i Wydziału Archiwów Państwowych zgodnie przyznali, że dopuszczono się profanacji świątyni, co wywoływało słuszne niezadowolenie i rozgoryczenie społeczności prawosławnej, w tym żołnierzy⁷⁴. Kierownik WWN w liście do ministra spraw wojskowych napisał m.in.: „Cerkiew na ul. Huzarskiej, dawn. pod wezwaniem św. Olgi, wbrew elementarnym pojęciom o budynkach, w których kult religijny był sprawowany, przeznaczona została przez Min. Robót Publ. na skład starych archiwaliów nadsyłanych z Rosji. Od dwóch lat przeszło żołnierze wyznania prawosławnego spoglądają na cerkiew jako na skład starych papierów. I aczkolwiek zdjęto z kopuł krzyże cerkiewne, niemniej jednak całość budynku ongiś konsekrowanego podlega w 5 lat po wojnie zupełnie zbytecznemu

⁷¹ *Ibidem*, Raport kierownika Wydziału Archiwów Państwowych, 3 IV 1922 r., k. 253.

⁷² *Ibidem*, List kierownika Wydziału Archiwów Państwowych do Departamentu Wyznań, 26 IV 1922 r., k. 213.

⁷³ *Ibidem*, 1205, List ks. A. Czubuk-Podolskiego do DOK I, 20 II 1924 r., k. 93.

⁷⁴ *Ibidem*, 1222, List kierownika Wydziału Archiwów Państwowych do Departamentu Wyznań, 26 IV 1922 r., k. 213; List DOK I do MWRiOP, 27 II 1924 r., k. 93; CAW, Oddział II SG, I.303.4.2661, List kierownika WWN do Oddziału II Sztabu Generalnego, 17 II 1925 r.

zbezczeszczeniu⁷⁵. Niestety, wypadki wykorzystywania byłych cerkwi do innych celów niż religijne (np. magazyny i składy), bez usunięcia przedmiotów kultu religijnego (krzyże, ołtarze, obrazy świętych) lub usuwania ich w sposób nieodpowiedni, bez okazywania im szacunku miały miejsce również w innych miejscowościach⁷⁶. Władze wojskowe były poważnie zaniepokojone takim stanem rzeczy. Dowództwo OK I kilkakrotnie zwracało się do władz wojewódzkich o podjęcie działań mających położyć kres profanacjom. W liście zastępcy dowódcy OK I gen. bryg. Henryka Minkiewicza do ministra spraw wojskowych czytamy m.in.: „Zagwarantowana Konstytucją tolerancja religijna oraz opieka religijna, którą rząd, a zwłaszcza MSWojsk. otacza obywateli żołnierzy wyznania prawosławnego stoją w rażącej sprzeczności z profanowaniem cerkwi prawosławnych przez poszczególne czynniki administracyjne. Obrócenie cerkwi w Ostrołęce na magazyn nafty i starego żelastwa bez zdjęcie siedmiu krzyżów z kopuł cerkwi zupełnie słusznie obraża uczucia religijne żołnierzy prawosławnych. To samo dotyczy cerkwi w Warszawie przy ulicy Huzarskiej, która bez zdjęcia krzyżów i bez usunięcia poświęconych ołtarzów została zamieniona na archiwum. Fakty te są wyzyskiwane przez czynniki wrogie nam do skutecznej agitacji przeciwpństwowej⁷⁷”.

Po raz pierwszy sprawę ewentualnego przekazania cerkwi w Łazienkach żołnierzom prawosławnym poruszono na początku 1922 r. Wtedy to Ukraiński Komitet Centralny w Polsce zwrócił się do Prezydium Rady Ministrów i MWRiOP z prośbą o przydzielenie jednej ze świątyń prawosławnych w stolicy na potrzeby członków tej organizacji oraz żołnierzy WP wyznania prawosławnego. W nawiązaniu do tego listu w marcu 1922 r. minister wyznań religijnych wystąpił do ministra spraw wojskowych o podjęcie starań zmierzających do oddania cerkwi św. Olgi mniejszości ukraińskiej w Warszawie. Świątynia służyłaby także polskim żołnierzom prawosławnym narodowości ukraińskiej. W MWRiOP sądzono jednak, że przekazanie tej świątyni nie zaspokoi potrzeb wszystkich żołnierzy WP wyznania prawosławnego⁷⁸. Ksiądz protoprezbiter WP płk Martysz uważał jednak, że świątynia nie nadaje się do użytku ze względu na zły stan i jej niewielkie rozmiary. Zdaniem naczelnego kapelana duszpasterstwa prawosławnego WP, względy logistyczne i finansowe przemawiały za budową nowej świątyni, a nie remontowaniem starej⁷⁹. Na podstawie tych wniosków szef WWN domagał

⁷⁵ *Ibidem*, List kierownika WWN do Oddziału II Sztabu Generalnego, 17 II 1925 r.

⁷⁶ W liście do MWRiOP w sprawie profanacji byłych świątyń zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce metropolita Dionizy wymienia cerkwie w Kielcach, Ostrołęce, Skierniewicach i Staszowie. Zob. AAN, MWRiOP, 1205, List metropolity Dionizego do MWRiOP, 28 III 1924 r., k. 94.

⁷⁷ *Ibidem*, Pismo zastępcy dowódcy OK I do MSWojsk., 27 II 1924 r., k. 93.

⁷⁸ *Ibidem*, 1222, List ministra wyznań religijnych do ministra spraw wojskowych w sprawie przydziału cerkwi dla mniejszości ukraińskiej i dla żołnierzy prawosławnych w Warszawie, marzec 1922 r., k. 102, 103.

⁷⁹ CAW, Oddział II SG, I.303.4.2661, Memoriał protoprezbitera WP ks. Martysza w sprawie

się rozbiórki cerkwi. Proponował, aby pozyskany z niej materiał wykorzystać na budowę nowej świątyni garnizonowej dla żołnierzy prawosławnych⁸⁰. Sprawa cerkwi w Łazienkach była tematem spotkania przedstawicieli MWRiOP, MSWojsk., MSW i magistratu m.st. Warszawy 19 czerwca 1925 r. Przedstawiciel MSWojsk. zaproponował, żeby cerkiew „huzarską” odstąpić rządowi Rumunii w ramach wymiany za cerkiew we Lwowie, a na potrzeby żołnierzy prawosławnych należy przeznaczyć byłą cerkiew w Cytadeli Warszawskiej. Takie stanowisko spotkało się ze zrozumieniem podsekretarza stanu w MWRiOP Łopuszańskiego, który sugerował, by w tej sprawie wszcząć rozmowy z biskupem połowym WP⁸¹. Innego zdania był zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP). W grudniu 1925 r. metropolita Dionizy w liście do ministra spraw wojskowych stwierdził, że cerkiew w Łazienkach należy przekazać na potrzeby żołnierzy prawosławnych, niezależnie od jej stanu. Hierarcha wyraził nadzieję, że nastąpi to jeszcze przed 1 lutego 1926 r., by móc doprowadzić świątynię do porządku przed Wielkim Postem. W odpowiedzi 12 stycznia 1926 r. MSWojsk. informowało władzę, że wojsko nie ma nic przeciwko przekazaniu cerkwi na użytek wojskowego duszpasterstwa prawosławnego i zapewniło, że władze wojskowe opróżnią w tym celu budynek archiwum⁸². Wydział Archiwów Państwowych deklarował gotowość opuszczenia budynku, pod warunkiem zapewnienia innych pomieszczeń dla archiwaliów. Z listu dyrektora wynika, że w budynku dawnej cerkwi było zmagazynowanych kilkaset skrzyń i worków z archiwaliami z Rosji. Nie miało jednak funduszy na budowę nowego gmachu archiwum⁸³. Kierownik WWN sugerował, by dokumenty przenieść do prawego skrzydła X pawilonu w cytadeli.

Metropolita Dionizy nie ustawał w zabiegach o oddanie budynku na potrzeby duszpasterstwa wojskowego. W liście do ministra wyznań religijnych z 30 kwietnia 1926 r. hierarcha stwierdził, że skoro rozmowy między MWRiOP i MSWojsk. zakończyły się pomyślnie, prosi więc o wydanie decyzji o przeniesieniu do innego lokalu części archiwaliów zdeponowanych w cerkwi. Jednocześnie zwierzchnik PAKP zabiegał o przekazanie cerkwi pod swój bezpośredni zarząd, gdyż to on miał zająć się pozyskaniem środków niezbędnych na remont⁸⁴. Przeciwno przekazaniu świątyni władzom kościelnym stanowczo zaprotestowało Ministerstwo Robót Publicznych, twierdząc: „wszelkie budynki świątyni i kaplic prawosławnych znajdujące się w obrębie zabudowań koszarowych, wznoszone dla zaspokojenia

cerkwi garnizonowej w Warszawie, 13 II 1925 r.

⁸⁰ *Ibidem*, List kierownika WWN do Oddziału II Sztabu Generalnego, 17 II 1925 r.

⁸¹ AAN, MWRiOP, 1222, Protokół konferencji z 19 VI 1925 r. w sprawie cerkwi prawosławnych w Warszawie, 19 VI 1925 r., k. 44, 45.

⁸² *Ibidem*, List gen. L. Żeligowskiego do metropolity Dionizego w sprawie przekazania cerkwi huzarskiej dla potrzeb wojskowych garnizonu warszawskiego, 12 I 1926 r., k. 221.

⁸³ *Ibidem*, List naczelnego dyrektora archiwów państwowych do MWRiOP, 3 III 1926 r., k. 219, 220; List naczelnego dyrektora archiwów państwowych do MSWojsk., 22 I 1926 r., k. 224.

⁸⁴ *Ibidem*, List metropolity Dionizego do MWRiOP, 30 IV 1926 r., k. 226.

ówczesnych potrzeb religijnych skoszarowanych żołnierzy wyznania prawosławnego nie stanowiły własności Kościoła prawosławnego, lecz przynależne były do danej nieruchomości, więc Skarb Państwa w żadnym razie nie ma obowiązku zwrotu tego rodzaju budynków Kościołowi prawosławnemu⁸⁵. 3 października 1926 r. minister wyznań religijnych poinformował ministra spraw wojskowych, że zamierza przekazać cerkiew wojsku, a nie warszawskiej kurii metropolitarnej. W związku z tym MWRiOP zwróciło się do Ministerstwa Robót Publicznych o przekazanie lokalu lub gmachu nadającego się na magazyn archiwum, do którego można byłoby przenieść akta zdeponowane w cerkwi. Po długich staraniach MWRiOP udało się pozyskać na ten cel część koszar górnych. Wyzierzawiono je od Mieszkaniowego Stowarzyszenia Spółdzielczego Oficerów w Forcie Sokolnickiego na Żoliborzu. Minister wyznań religijnych w liście do Ministerstwa Robót Publicznych konstatował: „w ten sposób cerkiew huzarska przyznana uchwałą Rady Ministrów z dn. 23 III 1922 r. Ministerstwu WRiOP na magazyn archiwalny, obecnie na skutek porozumienia Pana Ministra WRiOP z P. Ministrem Spraw Wojskowych jest opróżniona z aktów. Może ona teraz być oddana duszpasterstwu wojskowemu mocą nowej uchwały Rady Ministrów, kasującej uchwałę dawną. Z tych względów Ministerstwo WRiOP oświadcza gotowość protokolarnego oddania b. cerkwi huzarskiej Ministerstwu Robót Publicznych, do którego kompetencji należy zarząd gmachów stanowiących własność państwa i które powołane do przekazania cerkwi nowemu użytkowi po uzyskaniu stosownej uchwały Rady Ministrów⁸⁶. 18 listopada 1926 r. w MSWojsk. utworzono komisję, która miała ocenić faktyczny stan budynku. Po zbadaniu sprawy ustalono, że koszt remontu doraźnego obejmującego przykrycie dachu i zbiecie odpadających tynków wyniesie ok. 12 tys. zł. Tymczasem szef Departamentu Budownictwa MSWojsk. oświadczył, że wojsko nie dysponuje kwotą niezbędną do przeprowadzenia remontu świątyni⁸⁷. Dalszy los świątyni nie jest do końca znany, wiadomo, iż cerkiew w Łazienkach została rozebrana nie wcześniej niż w pierwszej połowie lat trzydziestych⁸⁸.

Reasumując, pomimo podejmowanych starań zarówno władze wojskowe, jak i cywilne nie znalazły satysfakcjonującego zainteresowane strony rozwiązania. Z braku świątyni garnizonowej nabożeństwa dla służących w Warszawie żołnierzy wyznania prawosławnego odprawiano w prowizorycznej kaplicy urządzonej w jednym z pomieszczeń w budynku mobilizacyjnym 36. pp. Lokal ten nie spełniał jednak wymogów świątyni. Ponadto żołnierze nadal uczęszczali do katedry św. Marii Magdaleny na Pradze, gdzie nabożeństwa dla nich celebrował m.in. naczelny kapelan prawosławny WP⁸⁹. Ponieważ brakowało

⁸⁵ *Ibidem*, List Ministerstwa Robót Publicznych do MWRiOP w sprawie b. cerkwi przy ul. Huzarskiej, 10 IX 1926 r., k. 228.

⁸⁶ *Ibidem*, List MWRiOP do MRP, 26 X 1926 r., k. 230.

⁸⁷ *Ibidem*, List szefa Departamentu Budownictwa MSWojsk. do MWRiOP, 14 XII 1926 r., k. 236.

⁸⁸ P. Przeciszewski, *Warszawa...*, s. 93, 99.

⁸⁹ CAW, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności Głównego Wojskowego Urzędu

funduszy, nie podejmowano budowy nowej cerkwi garnizonowej. W 1932 r. zdecydowano się przenieść tymczasową kaplicę do drewnianych baraków przy ul. Ratuszowej. Na zaadaptowanie wyznaczonego na kaplicę lokalu wyasygnowano 5 tys. zł⁹⁰. Decyzja ta wynikała z potrzeby urządzenia świątyni stosownie do wymogów życia garnizonowego⁹¹. Kaplica wojskowa św. Mikołaja Cudotwórcy była w stanie pomieścić ok. 250 osób. Odprawiano tam nabożeństwa niedzielne – co najmniej dwa. W święta narodowe nabożeństwa dziękczynne odprawiali: metropolita Dionizy, abp Aleksy (Gromadzki) lub bp Sawa (Sowietow)⁹². Ponadto na południu Warszawy, na terenie koszar l. p. szw. znajdowała się tymczasowa kaplica, którą w 1932 r. przeniesiono do lokalu na terenie l. dak⁹³.

Problem braku świątyni garnizonowej na obszarze OK I dotyczył nie tylko stolicy. W 1923 r. dziekan OK I przygotował projekt rozkazu dowódcy okręgu w sprawie urządzenia kaplic w pozostałych garnizonach⁹⁴. W kolejnych latach dziekan OK I zabiegał u przełożonych o wydzielenie odpowiednich pomieszczeń pod kaplice garnizonowe⁹⁵. Z prasy kościelnej dowiadujemy się, że za sprawą dziekana OK I Czubuk-Podolskiego podjęto działania mające na celu urządzenie kaplicy garnizonowej w Dęblinie. Przeznaczono na ten cel były budynek prosektorium. W 1924 r. rozpoczęto remont, który został przeprowadzony przez dowództwo garnizonu dęblńskiego. 13–14 marca 1926 r. odbyło się poświęcenie świątyni, którego dokonał ks. protoprezbiter WP płk Martysz z błogosławieństwa metropolity Dionizego. Kaplica wojskowa była w stanie pomieścić ok. 300 osób. Wnętrze świątyni zdobił ikonostas pochodzący prawdopodobnie z byłej rosyjskiej cerkwi garnizonowej w Puławach⁹⁶. W 1932 r. urządzono kaplicę połową w Ostrołęce. W tym samym roku odremontowano pomieszczenie przeznaczone na kaplicę w Ciechanowie. Zainstalowano tam prowizoryczny ołtarz. Urządzono również kaplicę w Łomży⁹⁷. Wiadomo, że nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu łomżyńskiego odprawiano także w cerkwi cmentarnej. W Modlinie w latach 1928–1930 na kaplicę garnizonową przerabiano jeden z budynków na terenie twierdzy. W 1930 r. prace te zostały zaniechane i władze wojskowe przeznaczyły budynek na inne cele. Dowództwo zobowiązało się, że zbuduje osobny

Duszpasterskiego Wyznania Prawosławnego za rok 1925.

⁹⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej księdza protoprezbitera WP za rok 1932.

⁹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za rok 1932.

⁹² *W Teratynie zapadła cisza. Wspomnienia o ojcu Bazylim Martyszu*, „Przegląd Prawosławny” 2000, nr 5, s. 17.

⁹³ CAW, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za rok 1932.

⁹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za I półrocze 1923 r.

⁹⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za I półrocze 1924 r.

⁹⁶ *Jeszcze odna radost*, „Woskriesnoje Cztienije” 1926, nr 29, s. 458–459.

⁹⁷ CAW, BWN, I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za rok 1932.

budynek, w którym zostanie urządzona kaplica dla żołnierzy prawosławnych. W sprawozdaniu szefa wojskowego duszpasterstwa prawosławnego za 1930 r. czytamy m.in.: „Wyznaczona komisja obrała na ten cel odpowiedni plac, lecz przystąpić do budowy można będzie w miarę wyasygnowanych na ten cel kredytów, nie wcześniej jak na wiosnę. W garnizonie modlińskim znajduje się ponad 1000 żołnierzy prawosławnych i przykra zwłoka w urządzeniu dla nich odpowiedniego domu modlitwy bardzo ujemnie odbija się na ich nastroju religijnym”⁹⁸. Ponieważ brakowało środków, więc urządzenie kaplicy się przeciągało. W 1932 r. wojskowe duszpasterstwo prawosławne na własną rękę zmontowało i ustawiło ikonostas. Na ten cel dziekan OK I uzyskał od władz wojskowych kwotę 2500 złotych⁹⁹.

Podsumowując należy stwierdzić, że duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego OK I borykało się z wieloma trudnościami. Jedną z najważniejszych wśród nich był brak świątyń garnizonowych. Najwyraźniej to widać na przykładzie garnizonu w Warszawie. Zarówno władze wojskowe, jak i cywilne nie znalazły pomyslnego rozwiązania problemu dotyczącego braku cerkwi garnizonowej dla żołnierzy prawosławnych służących w stolicy. Pomimo podejmowanych starań nie udało się pozyskać dla potrzeb duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego WP jednej ze świątyń porosyjskich w stolicy. U podstaw tego stanu rzeczy leżały przede wszystkim rzeczywiste problemy natury prawnej, finansowej i technicznej. Zaistniały problem był również wynikiem ogólnej sytuacji, w której znalazły się dawne świątynie rosyjskie na terenie byłego Królestwa Polskiego po roku 1915. Nie ulega wątpliwości, że dodatkową przyczyną nierozwiązania tego problemu był nieuregulowany status Kościoła prawosławnego w okresie międzywojennym (do końca 1938 r.). Faktem jest, że brak cerkwi garnizonowej poważnie utrudniał działalność duszpasterską wśród żołnierzy wyznania prawosławnego służących w garnizonie warszawskim. Brak cerkwi garnizonowej nastroczał też problemów władzom Kościoła prawosławnego, ponieważ w związku z brakiem świątyni wojskowej żołnierze musieli uczęszczać do cerkwi parafialnych w mieście. Nie bez powodu dowództwo obawiało się, że brak świątyni garnizonowej spowoduje pogorszenie nastrojów wśród wojskowych i dostarczy czynnikom nieprzychylnym Polsce argumentów w prowadzeniu akcji antypaństwowej. Przekazanie duszpasterstwu wojskowemu wyznania prawosławnego jednej ze świątyń nie wykroczyło poza sferę planów i zamierzeń. Urządzenie niedużej cerkiewki na terenie koszar na Pradze nosiło znamiona prowizorium, ponieważ owo posunięcie tylko częściowo rozwiązywało problem braku świątyni garnizonowej.

Mimo wszelkich trudności praca kapelanów wojskowych ze wszech miar zasługuje na uznanie i szacunek. Swoistym miernikiem oceny efektywności i skuteczności pracy duszpasterskiej kapelanów prawosławnych, w tym

⁹⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności księdza protoprezbitera WP za rok 1930.

⁹⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK I za rok 1932.

również Warszawskiego OK, jest postawa żołnierzy WP tego wyznania we wrześniu 1939 r. W latach II wojny światowej walczący w mundurze WP obywatele polscy wyznania prawosławnego sumiennie i ofiarnie spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny. Żołnierze wyznania prawosławnego pochodzący z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej wielokrotnie wykazywali się odwagą i poświęceniem na różnych polach bitewnych¹⁰⁰. Nie ulega wątpliwości, że była w tym także duża zasługa kapelanów wojskowych.

STRESZCZENIE

Jerzy Grzybowski, Prawosławne duszpasterstwo wojskowe w Okręgu Korpusu nr I w latach 1922–1939. Wybrane zagadnienia

Siły zbrojne II Rzeczypospolitej stanowiły prawdziwą mozaikę narodowościową i religijną. Drugą (po katolikach) co do liczebności grupą wyznaniową w wojsku byli prawosławni. Najwięcej wojskowych wyznania prawosławnego skupiały m.in. oddziały Okręgu Korpusu nr I (Warszawa). Opiekę duchowną nad tymi ludźmi sprawował zespół kapelanów wojskowych wyznania prawosławnego z ks. protoprezbiterem na czele. Duchowieństwo wojskowe musiało zmierzyć się z wieloma problemami, z których jednym z najważniejszych był brak świątyń garnizonowych. Dotyczyło to zwłaszcza Warszawy. W latach dwudziestych problem ten próbowano rozwiązać poprzez przekazanie na potrzeby duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego byłych cerkwi rosyjskich. Rozmowy pomiędzy władzami państwowymi i samorządowymi, przedstawicielami wojska z udziałem duchowieństwa poszczególnych konfesji religijnych nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Brak świątyń garnizonowych przysparzał wiele trudności w pracy duszpasterskiej.

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, prawosławie, Warszawa, cerkiew garnizonowa

SUMMARY

Jerzy Grzybowski, Orthodox military ministry in 1st Corps District in 1922–1939. Selected issues.

The armed forces of the Second Polish Republic were a true mosaic of nations and denominations. The second largest religious group in the army after the Catholics were members of the Orthodox church. The majority of Orthodox military personnel belonged to the units of the District Corps no. 1 (Warsaw). Pastoral care

¹⁰⁰ W. Rezmer, *Stanowisko i udział Ukraińców w niemiecko-polskiej kampanii 1939*. [w:] *Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. 4, Warszawa 1999; A. Rukkas, *Uczast' ukrajinciw-kontraktnych oficeriw polskoj armii u weresnewij kampanii 1939 r.*, „Kyiwśka Starowyna” 2002, nr 3, s. 90–102; J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2007, s. 141–168.

over those people was taken by a team of Orthodox military chaplains led by the archpriest. The military clergy had to face numerous problems, one of the most important being the the lack of garrison churches, especially in Warsaw. In the 1920s the problem was attempted to be solved by handing over the former Russian Orthodox churches to the Orthodox military clergy. Talks between state and local authorities on one side and representatives of the army and religious denominations on the other did not bring the expected results. The lack of garrison temples caused many difficulties in the pastoral work.

Keywords: Second Polish Republic, Orthodox Church, Warsaw, Garrison Orthodox Church

РЕЗЮМЕ

Ежи Гжибовский, Православное военное духовенство в округе 1-го Корпуса в 1922–1939 годах

Вооружённые силы 2-й Польской Республики представляли собой настоящую национальную и религиозную мозаику. Второй (после католиков) по численности религиозной группой были православные. Наибольшее число военнослужащих православного вероисповедания было, среди прочих, в отделениях Округа I Корпуса (Варшава). Военное духовенство было вынуждено столкнуться с множеством проблем, среди которых наиважнейшей проблемой был недостаток гарнизонных храмов. В особенности это касалось Варшавы. В двадцатых годах были предприняты попытки решить эту проблему путём передачи военному духовенству православного вероисповедания некогда русских церквей. Переговоры между центральными и местными властями, представителями армии с участием духовенства отдельных религиозных концессий, однако, не принесли ожидаемых результатов. Нехватка гарнизонных храмов была причиной многих трудностей пасторской работы.

Ключевые слова: 2-я Польская Республика, православие, Варшава, гарнизонная церковь.